

PIOTR LOSSOWSKI

AUTONOMICZNA KŁAJPEDA POD RZĄDAMI LITWY (1924–1932)*

Po zajęciu zbrojnym Kłajpedy przez Litwinów w styczniu 1923 r., po dłuższych przetargach i pertraktacjach, państwa Ententy zgodziły się na włączenie Kraju Kłajpedzkiego w granice Litwy. Jednak postawiły szereg warunków. Dążeniem mocarstw, które zrezygnowały z idei „wolnego miasta” na wzór Gdańska, było przyznanie włączonej w granice Litwy Kłajpedzie jak najszerszego samorządu, wszelkich swobód i uprawnień autonomicznych. Uważano, że w ten sposób zaspokoi się dążenia Litwy do posiadania Kłajpedy i uzyskania tak ważnego dla niej dostępu do morza, a z drugiej strony zadowolili się mieszkańców tego kraju. Liczono, że autonomiczna i samorządna Kłajpeda stanie się przykładem szczęśliwego pogodzenia sprzecznych interesów i pomyślnego ułożenia stosunków pomiędzy zamieszkującymi tu Litwinami i Niemcami.

Miała to być jeszcze jedna, ostatnia już, cegiełka w misternie budowanym gmachu Traktatu Wersalskiego w Europie Środkowo-Wschodniej.

W tej intencji wypracowana została Konwencja w sprawie Kłajpedy, którą w dniu 8 maja 1924 r. uroczyście podpisali z jednej strony przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii, a z drugiej Republiki Litewskiej.

Konwencja mówiła, że terytorium Kłajpedy tworzyć będzie w ramach suwerennej Litwy jednostkę posiadającą autonomię prawodawczą, sądową, administracyjną i finansową w granicach statutu zawartego w aneksie¹.

Statut zawierał konkretne rozwiązania, określające zakres i charakter autonomii Kłajpedy. Z jednej strony wprowadzał instytucję gubernatora, podległego prezydentowi Litwy, z drugiej władze ustawodawczą sprawować miała Izba Przedstawicielska (Sejmik) wybierana co trzy lata. Władza wykonawcza spoczywać miała w rękach Dyrektoriatu, składającego się najwyżej z 5 członków. Przewodniczący Dyrektoriatu powołany przez gubernatora musiał być zatwierdzony przez Sejmik i cieszyć się jego zaufaniem².

Wystąpiło więc wyraźne splecenie i wzajemne uzależnienie kompetencji litewskiej władzy centralnej i uprawnień autonomicznych, co w przyszłości okazało się bardzo trudne do pogodzenia i było brzemienne konfliktami.

Trudności te od samego początku wynikały z przeciwstawnych dążeń stron. Niemcy, którzy początkowo poparli przejęcie przez Litwinów Kłajpedy, teraz zmienili swe

* Artykuł stanowi skrócony fragment pracy o dziejach Kłajpedy w latach 1918–1945.

¹ Treść Konwencji Kłajpedzkiej omawiana jest wg tekstu zamieszczonego w pracy S. Mikulicza *Kłajpeda w polityce europejskiej 1918–1939*, Warszawa 1976, zał., s. 306–311.

² Aneks I. tamże. s. 311–321.

nastawienie. Ich pragnieniem było zakonserwowanie dotychczasowego układu, utrzymania stosunków, przy których Niemcy nadal sprawowałyby administrację Kraju, dążąc do poszerzenia swej niezależności, zachowaliby w swych rękach sądownictwo i miejscową policję, nie uszczupliliby posiadania w sferze oświaty i kultury, bacząc, ażeby utrzymane zostało niemieckie oblicze kraju.

Zamierzenia litewskie były wręcz przeciwnie. Litwini chcieli sprawować w Kłajpedzie władzę faktyczną, a nie fikcyjną. Pragnęli połączyć Kraj Kłajpedzki coraz ściślejszymi więzami w dziedzinie polityki i administracji, gospodarki i kultury z resztą państwa.

Jednak było widać, że statut Kłajpedy nie będzie sprzyjać zamierzeniom żadnej ze stron, iż istnieć będzie szerokie pole do dowolnych interpretacji, a starcie interesów może stać się nieuniknione.

Złożoność sytuacji wychodziła na jaw tym wyraźniej, gdy się wzięło pod uwagę bardzo swoisty i skomplikowany układ narodowościowy, jaki wytworzył się w Kłajpedzie. Według ocen niemieckich 72,5% ludności byli to Niemcy bądź ludzie kultury niemieckiej, z których 16% znało jeszcze język litewski. Litwinów według tych danych było 27,5%³. Inaczej wyglądała sprawa według spisu oficjalnego przeprowadzonego w 1925 r., a którego dane przyjmowane są w literaturze litewskiej. Spośród ogółem 142 tys. mieszkańców 26,6% stanowili Litwini, 24,2% Kłajpedzianie, 42% Niemcy i 7% inni⁴.

Rozbieżność dotyczyła Kłajpedzian, których źródła niemieckie zaliczały do Niemców, Litwini zaś dostrzegali w nich odrębną grupę ludnościową litewskiego pochodzenia, choć może pod dużymi wpływami niemieckimi. Walka o pozyskanie tych ludzi, a chodziło przecież o czwartą część mieszkańców, będzie stanowiła zasadniczy element rywalizacji litewsko-niemieckiej.

W walce o wpływy liczył się każdy tysiąc, niemal każda setka mieszkańców. Dlatego przede wszystkim rozgorzała walka o sprawę opcji i migracji, do której prawo przyznawały obowiązujące ustawy. Za obywatelstwem niemieckim opowiedziało się 13 tys. osób i do roku 1932 wyjechały z Kraju Kłajpedzkiego do Niemiec 9792 osoby⁵.

Strona niemiecka spoglądała na ten ruch z wyraźnym niezadowoleniem. W szczególności starano się zapobiegać wyjazdom osób wykształconych, urzędników, nauczycieli, ale także i przedsiębiorców, różnego rodzaju działaczy gospodarczych.

Zakazów administracyjnych, zwykłego przymusu nie można było stosować. Przemawiać więc zaczęto, i to z niezłym skutkiem, argumentem korzyści materialnych, chociaż nie rezygnowano całkowicie z pewnych form bezpośredniego nacisku. Godny przytoczenia jest w tym kontekście następujący wypadek. Latem 1924 r. dziesięć telefonistek z poczty w Kłajpedzie wyjechało do Niemiec. Spowodowało to natychmiastową osobistą interwencję konsula niemieckiego O. Toephe, który przekonywał w odpowiednich urzędach, iż jeśli tak dalej pójdzie, nie będzie w Kłajpedzie ani jednego niemieckiego urzędnika. Konsul prosił z naciskiem władze niemieckie o wydanie rozporządzeń, ażeby nie przyjmowały pracowników z Kłajpedy. Jednocześnie konsul podkreślał, iż pozostającym na miejscu trzeba przyznawać subsydia z Niemiec⁶.

³ *Der Grosse Brockhaus*, t. XII, z 1932, hasło *Memel*, s. 381.

⁴ *Lietuvos statistikos metraštis 1927–1928*, t. 2, Kaunas 1929, s. 4–5.

⁵ P. Žostautaitė, *Klaipėdos kraštas 1923–1939*, Vilnius 1992, s. 55.

⁶ Tamże s. 56.

Natomiast ruch w odwrotnym kierunku — z Litwy właściwej, zwanej wówczas potocznie Wielką, do Kłajpedy — wystąpił również, ale na nieco mniejszą skalę. W latach 1925–1931 przybyło około 8 tys. osób. Chętnych może byłoby więcej, lecz władze autonomiczne sprzeciwiały się jak mogły migracji ze wschodu. 5 grudnia 1928 r. Sejmik podjął uchwałę, która uzależniała uzyskanie miejscowego paszportu od rocznego pobytu, posiadania stałego miejsca zamieszkania i pracy, płacenia podatków itd.

Ogólnie można powiedzieć, iż do początku lat 30. ruchy migracyjne nie wywarły większego wpływu na skład ludności Kraju Kłajpedy.

Ze strony litewskiej po wejściu w życie Konwencji rozległy się głosy, że zawarty w niej przepis o równości języków daje przewagę Niemcom. Kraj nadal zachowuje zabarwienie niemieckie.

W dużym stopniu przyczyniały się do tego szkoły. Niemal powszechnie nauka prowadzona była w języku niemieckim. Spośród 600 nauczycieli jeszcze w 1927 r. tylko 17% znało język litewski, a z 225 szkół tylko w jednej prowadzona była w pełnym wymiarze nauka w języku litewskim⁷.

W tym samym kierunku działały organizacje i partie niemieckie. Największą rolę odgrywał od 1923 r. Memelländischer Kulturbund, liczący 20 tys. członków. Prowadził on aktywną i stałą działalność organizacyjną i propagandową, nasilającą się w okresie wyborów, a mającą na celu umacnianie tendencji separatystycznych. Tej akcji niewiele mogły przeciwstawić partie litewskie, nieliczne, rozproszone, zbyt mało aktywne.

Mieszkańcy Kłajpedy, również i ci mówiący w domu po litewsku, pozostawali nadal w kręgu silnych wpływów niemieckich. Działały wieloletnie nawyki życia w Rzeszy z jego rygorami, ale i porządkiem, ustalonym ładem politycznym i ekonomicznym. Wiedzieli o tym działacze Kulturbundu i stale sięgali w swej działalności propagandowej do porównań dawnych cesarskich Niemiec i obecnej Litwy, o aktualnych zaś kłopotach Republiki Weimarskiej woleli raczej nie wspominać. Ciągłe mówiono i pisano, że Litwa jest niekulturalnym i ubogim krajem. Zachęcano do jazdy za kordon, na Żmudź, i zobaczenia, co dzieje się po „tamtej stronie”, jak biednie i ubogo żyją Litwini. Ich drogi — podkreślano — są nieuporządkowane i błotniste, mosty rozpadające się, pola zachwaszczone, urodzaje marne, bydło najgorszego gatunku, za to podatki wysokie⁸.

Wodą na młyn propagandy niemieckiej stały się autentyczne trudności, które wystąpiły w oddzielnym od Niemiec Kraju Kłajpedzkim, a przejawiające się w upadku handlu, utracie rynków. Obroty portu zmalały, szerzyła się drożyzna i nade wszystko doskwierało bezrobocie.

Warto przytoczyć głosy Litwinów, którzy wypowiadali się na ten temat. Oto znany polityk i prawnik Petras Leonas przyznawał, że sytuacja materialna większości mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego uległa pogorszeniu po przyłączeniu do Litwy⁹.

Obszerna jest wypowiedź Viliusa Gaigalaitisa, czołowego działacza litewskiego z Kłajpedy, który tak m.in. pisał o wytworzonej w autonomicznym kraju sytuacji: poczta zaczęła gorzej funkcjonować, pociągi wolniej jeździć, cła stały się znacznie droższe, a podatki bardziej odczuwalne. „Najbardziej jednak — podkreślał Gaigalaitis — Kłajpedczycy zniechęcili się do obcych urzędników, którzy przybywali coraz liczniej, zaj-

⁷ R. Žiugžda, *Lietuva imperialistinių valsybių planuose 1917–1940*, Vilnius 1983, s. 52.

⁸ Žostautaitė, jak wyżej, s. 68.

⁹ Petro Leono atsiminimai. Centralna Biblioteka Akademii Nauk Litwy, Dział Rękopisów (CB ANL), zesp. 87, t. 1080.

mując wyższe stanowiska, biorąc większe pensje, a miejscowych ludzi spychając w dół¹⁰.

Wszystko to sprawiło, iż rosło niezadowolenie wśród znacznej części mieszkańców. Zaistniała sytuacja, w której dojść mogło latem 1924 r. do zawiązania spisku. Nie było to działanie zbyt poważne. Na czele stanął weteran wojny, były podoficer Friedrich Blumenau, skupiając wokół siebie kilkunastu ludzi. Zamachowcy mieli rozległe plany — przejęcia władzy i ogłoszenia w Kłajpedzie wolnego państwa. Nim jednak przystąpili do realizacji swych zamierzeń, zostali aresztowani. Władze nie potraktowały sprawy zbyt surowo. Zapadły wprawdzie wysokie wyroki, lecz niebawem skazanych objęła amnestia¹¹. Był to wszakże ważny sygnał, świadczący o pogłębiającym się fermentem.

Stan tymczasowości w Kłajpedzie trwał do 25 sierpnia 1925 r., kiedy to wreszcie, po wszystkich uzgodnieniach i zatwierdzeniach, weszła w życie Konwencja. Dopiero teraz zawarte w niej postanowienia zaczęły obowiązywać. Przede wszystkim ogłoszono wybory do Sejmiku, które wyznaczono na dzień 19 października 1925 r. Miały się one stać rzeczywistym sprawdzianem nastrojów i dążeń ludności.

Kampania wyborcza była krótka, lecz ostra. Partie niemieckie zjednoczyły swe wysiłki, tworząc Front Jedności (Einheitsfront). Naczelnym zawołaniem było hasło o jedności wszystkich Kłajpedzian. Podkreślano, że przez 700 lat żyli i rośli oni razem, chodzili do tych samych szkół i służyli w tym samym wojsku. Nawoływano, iż wytworzoną lokalną kulturę strzec trzeba od obcych zakusów.

Niemcy odnieśli też przygniatające zwycięstwo zdobywając 27 mandatów w 29-osobowym Sejmiku. Partie litewskie musiały się zadowolić dwoma mandatami.

Wybory z 1925 r. pokazały, jak wielkie są wpływy niemieckie w Kraju Kłajpedzkim. Zwracało uwagę, że na listy niemieckie oddała swe głosy nie tylko większość litewskojęzycznych Kłajpedzian, ale także część osób uchodzących za bezspornych Litwinów.

Wpływy niemieckie wyrastały nie tylko na tle wskazanych wyżej trudności gospodarczych. Czerpały one swe siły w bardzo znacznym stopniu ze wsparcia i pomocy, także materialnej, płynącej z Niemiec.

Litwini zdawali sobie sprawę z tego rodzaju pomocy, alarmowali, sporo na ten temat pisali, ale w gruncie rzeczy byli wobec tego zjawiska bezsilni. Cytowany Vilius Gaigalaitis poświęca tym sprawom dużo miejsca w swoich wspomnieniach. Píše m.in., że Niemcy wypłacali swym nauczycielom nieoprocentowane pożyczki, nadsyłali książki. Pozakładali niemieckie towarzystwa eksportowe, które szczególnie za zboże i bydło płaćły wysokie ceny, i w ten sposób przyciągały do siebie chłopów¹².

W organie litewskich narodowców „Vairas” mogliśmy przeczytać, że w latach 1923–1929 część gospodarzy w Kraju Kłajpedzkim przed wyborami do Sejmiku dostawała zapomogi na zapłatę cła za swoje wywożone do Niemiec bydło. Urzędnicy otrzymywali subwencje, które wyrównywały ich pensje do poziomu uposażeń w Rzeszy¹³.

Z badań historyków niemieckich wynika, że wypracowany i realizowany był szeroki program pomocy dla „oderwanych po I wojnie obszarów”, a który miał na celu wspie-

¹⁰ V. Gaigalaitis, *Atsiminimai*, Klaipėda 1998, s. 237.

¹¹ Žostautaitė, jak wyżej, s. 47.

¹² Gaigalaitis, jak wyżej, s. 243.

¹³ „Vairas”, t. X z 4 IV 1934, s. 469.

ranie i podtrzymywanie zamieszkałych tam Niemców. Chodziło głównie o ziemie utracone na wschodzie.

Jak pisze historyk Hans Jacobsen, w 1926 r. powstała w Berlinie tzw. Ossa — towarzystwo pośredniczące i handlowe z ograniczoną odpowiedzialnością, które obejmowało swą działalnością „stracone obszary”. Towarzystwo udzielało kredytów na prowadzenie przedsiębiorczości gospodarczej przez zwarte organizacje i wspierało drobnych rolników. Przeznaczono w pierwszej kolejności na te cele 30 mln RM¹⁴.

Inny badacz niemiecki Norbert Krekeler wyjaśnia, iż za tą prywatną firmą ukrywało się faktycznie ministerstwo spraw zagranicznych. „Rozbudowa koncernu Ossa — pisze — i kompetencje poszczególnych gremiów pozwalają stwierdzić wyraźnie, że Ossa była konstrukcją pomocniczą ministerstwa spraw zagranicznych, która ze względów zewnętrzno-politycznych ukryta była pod płaszczykiem prywatnego przedsiębiorstwa bankowego¹⁵.

Przez ręce tej, ale także i innych organizacji przechodziły znaczne środki przeznaczone dla Niemców. Obowiązywał ogólny rozdziałnik dla poszczególnych obszarów. Stałe miejsce zajmował w nim Kraj Kłajpedzki. Warto zaznaczyć, że jego potrzeby uwzględniane były w stosunkowo dużym zakresie. I tak np. w preliminażu Ossy na 1928 r. Memelgebiet znajdował się na trzecim miejscu po Pomorzu-Poznańskim i Górnym Śląsku, ale przed Kongresówką, krajami bałtyckimi i Eupen-Malmedy. Przeznaczona dla Kłajpedy suma wynosiła 1800 tys. RM¹⁶. Ten stosunkowo niewielki obszar na północnym wschodzie zajmował w niemieckiej akcji pomocy bardzo ważne miejsce.

Po wejściu w życie Konwencji, po przeprowadzeniu wyborów do Sejmiku widać było wyraźnie, iż Litwa będzie miała sporo kłopotów z autonomiczną Kłajpedą. Niemcy byli dobrze zorganizowani, korzystali w szerokim zakresie z pomocy płynącej z Rzeszy, potrafili utrzymywać swe wpływy wśród ludności, zreszcie wykorzystywali wszelkie możliwości, jakie dawały im instytucje autonomiczne. Bardzo często, w drobnych nawet sprawach, wnosili skargi do Ligi Narodów. Procedura ta stała się dla nich łatwiejsza z chwilą przyjęcia Niemiec do Ligi, kiedy to rząd niemiecki stał się rzecznikiem i obrońcą ich interesów.

Nadzieje na postępującą i stosunkowo szybką integrację Kraju Kłajpedzkiego z resztą państwa litewskiego, na pozyskanie mieszkańców, na umocnienie litewskości, które jeszcze w 1923 i 1924 r. żywiono w Kownie, musiały być porzucone. Rozumiano coraz wyraźniej, że sprawa jest trudna, że wymagać będzie długotrwałego wysiłku.

Bardzo silnie dawały się odczuć obojętność, czy nawet wyobcowanie mieszkańców Kłajpedy wobec reszty państwa. Raz jeszcze warto zacytować Gaigalaitisa, który wskazywał, że po przejściu Kraju Kłajpedzkiego do Litwy stosunki pomiędzy nimi nie były najbliższe. Kłajpedzianie za mało znali Litwinów, a ci ostatni nie przywiązywali należytej wagi do bliższego poznania się. „Kilka wycieczek — pisał — w jedną i drugą stronę — oto i wszystko. Rząd litewski rządził w Kownie, a Dyrektoriat w Kłajpedzie. Głębszych i bliższych związków jakby nie było”¹⁷.

¹⁴ H. A. Jacobsen, *Nationalsozialistische Aussenpolitik 1933–1938*, Frankfurt am Main 1968, s. 166.

¹⁵ N. Krekeler, *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik*, Stuttgart 1973, s. 96.

¹⁶ Tamże, s. 114.

¹⁷ Gaigalaitis, jak wyżej, s. 337.

Zgodnie z Konwencją wybory ogólnolitewskie objęły także terytorium Kłajpedy. W maju 1926 r. do Sejmu litewskiego wybranych zostało pięciu posłów z Kłajpedy. W intencji twórców autonomii leżało, ażeby odgrywali oni rolę łączników, reprezentowali potrzeby Kłajpedy w Kownie, wciągnęli się w sprawy ogólnolitewskie. W rzeczywistości tak się jednak nie stało. Jak pisze Bohdan Paszkiewicz, działacz polski z Kowieńszczyzny: „Zachowywali się sztywnie, nawet butnie, z wyraźną niechęcią do wszystkiego co ich otaczało i co działo się na sali, nie biorąc żadnego udziału ani w obradach, ani w głosowaniach”¹⁸.

Wystarczyło spojrzeć na gazety niemieckojęzyczne w Kłajpedzie. Takie np. pisma, jak „Memeler Dampfboot” czy „Memelländische Rundschau” jakby w ogóle nie wychodziły w Litwie. Wzmianki o tym, co dzieje się w pozostałym poza Kłajpedą kraju, były króciutkie i na dalszych stronach, dużo natomiast pisano o życiu w Niemczech. Wyglądem i treścią gazety te niewiele odróżniały się od dzienników wychodzących poza pruską granicą.

Codziennosc życia politycznego w Kłajpedzie obfitowała w ciągle zatargi i spory kompetencyjne pomiędzy urzędem gubernatorskim a Sejmikiem i Dyrektoriatem. Jesienią 1926 r. gubernator Karolis Žalkauskas powierzył utworzenie Dyrektoriatu przemysłowcowi Wiliamowi Falkowi. W swej deklaracji przed Sejmikiem Falk mówił o potrzebie rozwiązywania problemów gospodarczych we współpracy z rządem litewskim. Nie spodobało się to opozycyjnie nastawionym posłom, którzy odmówili mu poparcia. Gubernator nie wziął tego pod uwagę. Wyniknął nowy kryzys z powołaniem piątego już Dyrektoriatu.

Wkrótce potem w Litwie dokonany został 17 grudnia 1926 r. przewrót państwowy. Miejsce prawowitego rządu zajął autorytarny reżym Smetony–Voldemarasa. W państwie ogłoszony został stan wojenny, który objął także Kraj Kłajpedy.

Gdy po przerwaniu obrad Sejmu w nocy 17 grudnia posłowie rozchodzili się do domów, jeden z przedstawicieli Kłajpedy wykrzyknął: „No teraz Krajowi Kłajpedy już nie po drodze z wami”¹⁹. Mogło to zapowiadać dalsze zaostrzenie sprzeciwu, trwanie w oporze. Niemcom nie przypadły do gustu rygory stanu wojennego, ograniczanie swobody zebrzań, wolności prasy.

Wypadki w Kłajpedzie rezonowały znowu silnie w Niemczech, prasa podnosiła wrzawę. Jakich słów używano, świadczy przykład „Hamburger Nachrichten”, które wspomniały, że to niemieckie wojska ponoć wyzwoliły naród litewski, niemieccy dowódcy wojskowi utworzyli państwo litewskie, a dziś Niemcy taką otrzymują zapłatę²⁰.

Wszakże nowy rząd litewski i osobiście reprezentujący linię proniemiecką premier Augustinas Voldemaras pragnęli załagodzenia sporów w Kłajpedzie, widząc w tym główną przeszkodę w ułożeniu stosunków z Niemcami. Już w kilka dni po przewrocie, 27 grudnia 1926 r., Voldemaras przyjechał do Kłajpedy. Skontaktował się z Dyrektoriatem i próbował szukać ugody z liderami partii niemieckich. Do porozumienia jednak nie doszło.

Gubernator wystąpił na początku stycznia 1927 r. z inicjatywą powołania nowego przewodniczącego Dyrektoriatu w osobie przychylnego Litwinom Wiktora Švelniusa. Dla zatwierdzenia Dyrektoriatu zwołał nadzwyczajne posiedzenie Sejmiku. Posłowie

¹⁸ B. Paszkiewicz, *Pod znakiem Omegi*, Warszawa 2003, s. 236.

¹⁹ J. Paleckis, *Žingsniai smely. 1926 metai*, Vilnius 1968, s. 257.

²⁰ „Hamburger Nachrichten”, nr 609 z 31 XII 1926.

jednak je zbojkotowali. Wówczas gubernator w dniu 22 stycznia 1927 r. rozwiązał Sejmik, zapowiadając nowe wybory. Z ich przeprowadzeniem zwlekał jednak wyraźnie, parokrotnie przekładając terminy.

Wzburzyło to Niemców. Wystąpiono ze skargą do Ligi Narodów. Voldemaras spróbował rozładować sytuację — a narastał w tym czasie zatarg z Polską — poprzez ugodę z ministrem Gustavem Stresemannem. Za obietnicę, że wybory odbędą się najpóźniej we wrześniu, Stresemann przyrzekł wycofać skargę niemiecką z obrad najbliższej sesji Rady Ligi Narodów²¹. Tak też się stało.

Na koncesje wobec Stresemanna, mimo całej swej proniemieckości, Voldemaras nie szedł z lekkim sercem. Wiedział, skąd wychodzi inspiracja. Jak ujawnił tłumacz Paul Schmidt, podczas jednej z rozmów z dyplomata niemieckim Voldemarasowi wyrwały się słowa: „Kłajpedczycy prowadzą krecią robotę przeciwko rządowi litewskiemu, kryje się za tym wasz rząd. Mam na to dowody”²².

Wybory do II Sejmiku odbyły się 30 sierpnia 1927 r. Zdecydowaną większość zdobyły znowu partie niemieckie. Sytuacji nie mógł zmienić fakt, że Litwini podwoili liczbę uzyskanych mandatów z 2 do 4. Było to jeszcze za mało, ażeby wpłynąć znacząco na układ sił w Sejmiku. Niemniej stawało się widoczne, że istnieje już pewna zwiększająca się grupa wyborców, którzy popierają listy litewskie.

Nie bez znaczenia okazał się także fakt, iż na nowego gubernatora Kłajpedy powołany został człowiek wpływowy i zdecydowany, dotychczasowy minister obrony krajowej pułkownik Antanas Merkys. Prowadził on umiejętną, stanowczą, ale gdy trzeba i elastyczną politykę.

Rokowania Merkysa z przedstawicielami partii niemieckich w najtrudniejszej sprawie powołania przewodniczącego Dyrektoriatu i tym razem nie były łatwe i przeciągnęły się trzy miesiące. Wreszcie udało się uzgodnić kandydaturę kupca Ottona Kadgiehna. Był to człowiek zręczny i kompromisowy, któremu na sercu leżała przede wszystkim poprawa sytuacji w Kłajpedzie, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

W ogłoszonej deklaracji dyrektorium Kadgiehna obiecywało współpracę z Sejmiem, a jednocześnie gubernatorem i litewskimi władzami centralnymi. 5 grudnia 1927 r. uzyskało poparcie Sejmiku.

Jak zaznacza badaczka problemu Petronėlė Žostautaitė, za kadencji Kadgiehna, a trwała ona bez mała trzy lata, wytworzyła się swoista równowaga polityczna. Spory zostały wyciszone. Zaowocowało to wkrótce ożywieniem gospodarki. Powstawały nowe przedsiębiorstwa, nowe gałęzie produkcji — przemysł spożywczy i tekstylny. Do poprawy sytuacji ekonomicznej przyczyniła się zwiększona uwaga ze strony rządu litewskiego²³. Dodajmy, iż były to przedkryzysowe lata ogólnej koniunktury gospodarczej, co nie pozostało bez wpływu i na Kłajpedę.

Wysiłki Voldemarasa w celu polepszenia stosunków z Niemcami przyniosły mu na początku 1928 r. sukces. 28 stycznia zostało podpisane litewsko-niemieckie porozumienie, w którym Niemcy uznawały przynależność Kłajpedy do Litwy. Uzgodniony został przebieg granicy wzdłuż nurtu dolnego Niemna.

Zasadnicze spory i sprzeczności nie zostały jednak przewyciężone, lecz tylko ze-pchnięte na drugi plan. W prasie niemieckiej nadal znaleźć można było sporo artyku-

²¹ A. Gerutis, *Dr Dovas Zaunius*, Cleveland Oh, 1982, s. 189–200.

²² P. Schmidt, *Statysta na dyplomatycznej scenie*, Kraków 1965, s. 143.

²³ Žostautaitė, jak wyżej, s. 79.

łów z rozdrażnieniem przypominających sprawę Kłajpedy. Oto np. „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisała jesienią 1928 r., że w „Kownie statut Kłajpedy nie jest lojalnie interpretowany. Jedna pozycja za drugą zostaje Niemcom odszczypnięta. Zbyt często o tym milczeliśmy, gdyż sądziliśmy, że nie powinniśmy robić trudności litewskiemu dyktatorowi, aby nie torować drogi propolskim partiom i nastrojom. Przebiegły Volde-maras pogłębiał w nas takie przekonanie”²⁴.

Nie może nas dziwić, że stan względnego spokoju w Kłajpedzie nie trwał długo. Od wiosny 1930 r. zaczęła się zarysowywać coraz wyraźniejsza zmiana. Przyczyny były różne. Dawały się coraz silniej odczuć wpływy światowego kryzysu. Stopniowo, choć nie od razu, pogarszała się sytuacja gospodarcza. Ważne było również i to, że w Niemczech nastąpiła zmiana rządu. 30 marca 1930 r. kanclerzem został Heinrich Brüning. Nie krył on swego pragnienia, ażeby Niemcy odzyskały taką pozycję międzynarodową, jaką posiadały do 1914 roku. Prowadzić to musiało do nasilenia dążeń rewizjonistycznych, żądań odzyskania „utraconych ziem”. Brüning nie miał co do tego wątpliwości, podobnie jak i co do niezbędności odbudowy silnej armii²⁵.

Takie generalne nastawienie nowego kanclerza znalazło w krótkim czasie swoje odbicie w konkretnym działaniu. Rezonowało i w Kłajpedzie, gdzie podjęty został zakrojony na dużą skalę wysiłek, którego celem było powstrzymanie tendencji integracyjnych z Litwą. Celem podgrzania nastrojów, partie niemieckie uchwały w Sejmiku ustawy, które naruszały kompetencje centralnych władz litewskich. Gubernator usiłował powstrzymać i ograniczyć taką samowolę. Odpowiedzią była wzmożona aktywność Niemców w szkołach, sądach, kościołach zmierzająca do nasilenia procesów germanizacyjnych²⁶.

Dokumenty niemieckie rzucają charakterystyczne światło na inspirującą rolę działaczy kłajpedzkich. Jak donosił do Auswärtiges Amt poseł w Kownie Hans Ludwig Morath, przywódcy niemieccy z Kłajpedy byli zdania, że z Litwinami nie ma co pertraktować, ale należy ich tylko zbesztać i trzasnąć po uszach („hinter die Ohren schlagen”). Również zaostrzył się ton wypowiedzi dyplomatów niemieckich wobec Litwinów²⁷.

Zaistniała sytuacja, w której nie było już miejsca dla kompromisowego i ugodowego przewodniczącego Dyrektoriatu Kadgiehna. 22 maja 1930 r., na skutek otrzymanego votum nieufności ze strony Sejmiku musiał ustąpić. Dymisja Kadgiehna zapoczątkowała długotrwały, ciągnący się aż 7 miesięcy kryzys. Wytworzyła się patowa sytuacja, gdyż żaden z kandydatów nie był w stanie uzyskać poparcia wszystkich zainteresowanych stron.

W tym położeniu po długotrwałych przetargach gubernator zdecydował się 16 sierpnia 1930 r. mianować na przewodniczącego Dyrektoriatu Martynasa Reizgysa, miejscowego działacza litewskiego. Jak można było się spodziewać, Reizgys nie uzyskał poparcia Sejmiku, który jego kandydaturę 29 sierpnia odrzucił. Na replikę gubernatora nie trzeba było długo czekać. Tegoż dnia rozwiązał Sejmik, wyznaczając wybory na 10 października 1930 r.

Kampania wyborcza odbywała się w napiętej atmosferze. Przyczyniło się do tego wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej, która podnosiła granicę wieku wyborców

²⁴ A. von Grabovsky, *Wilna und das Dasein Litauens*, „Deutsche Allgemeine Zeitung”, nr 524 z 7 XI 1928.

²⁵ H. Graml, *Zwischen Stresemann und Hitler. Die Aussenpolitik der Präsidialkabinette Brüning, Papen und Schleicher*, München 2001, s. 41.

²⁶ Žostautaitė, jak wyżej, s. 79.

²⁷ Cyt. wg Graml, jak wyżej, s. 62.

z 21 do 24 lat. Poza tym nowa ustawa przewidywała możliwość udziału w głosowaniu i tych mieszkańców, którym przysługiwało prawo do kłajpedzkiego paszportu, lecz jeszcze go nie otrzymali. Chodzić tu mogło przede wszystkim o przybyszów z Wielkiej Litwy.

Reakcja ze strony niemieckiej była ostra. Usiłowano wręczyć protest Prezydentowi Republiki, do czego jednak gubernator nie dopuścił. Wówczas rząd niemiecki wystąpił ze skargą do Ligi Narodów. Liga wmixszała się do sporu, nakazując gubernatorowi, ażeby w przyszłości kandydatów na przewodniczących Dyrektorium uzgadniał z partiami posiadającymi większość w Sejmiku.

Ingerencja Ligi Narodów miała wpływ na nastroje. Sympatie części wyborców zwróciły się bardziej w stronę Niemców. W literaturze litewskiej przyznaje się, że był to bolesny cios dla prestiżu centralnych władz Litwy²⁸.

Istotnym czynnikiem było i to, iż Niemcy prowadzili kampanię z dużą brutalnością. Zmasowanej propagandzie towarzyszyły próby terroru politycznego i moralnego. Nie obeszło się bez chuligańskich wybryków, szkalowania inaczej myślących osób. Udało się zastraszyć wielu ludzi.

Zwycięstwo odniosły znowu listy niemieckie, zdobywając większość mandatów. Litwini liczyli na 7 mandatów, uzyskali tylko 5, o jeden więcej niż poprzednio.

Ingerencja niemiecka w sprawy kłajpedzkie widoczna była jak na dłoni. Ale politykę niemiecką wobec Litwy, a więc także i Kłajpedy, cechowała w tym czasie wyraźna dwoistość. W ówczesnej literaturze niemieckiej wyraźnie o tym pisano. Podkreślano, że choć wynikają wymierne sprawy narodowościowe w kraju Kłajpedzkim, to jednak z drugiej strony Niemcy wykorzystują Litwę jako figurę w wielkiej dyplomatycznej rozgrywce. Wychodziły tu na jaw powiązania, czy nawet uzależnienia od sowieckiego partnera i sojusznika.

Jak pisze Hermann Graml, dyskutowana była w 1930 r. pomiędzy Berlinem a Moskwą kwestia litewska. Chodziło o to, iż rząd litewski wprowadzał wobec Niemców kłajpedzkich ograniczenia, rząd Niemiec zaś czuł się zobowiązany do ich obrony, gdyż Kraj Kłajpedy powinien był wrócić w przewidywalnym czasie do Niemiec. Przywódcy radzieccy przestrzegali jednak przed tym, ażeby Litwę na skutek nadmiernej surowości nie rzucić w objęcia Polaków. Rząd niemiecki obiecał wziąć sowieckie argumenty pod uwagę²⁹.

Powściągająco działały także względy wojskowe, których nie chciano pominąć. W jednym z oświadczeń Auswärtiges Amt mogliśmy przeczytać, że porozumiano się z ministerstwem Reichswehry, iż „ze względów wojskowo-politycznych przywiązuje się znaczenie do porozumienia z Litwą”. W uzasadnieniu zaś tego pisano m.in.: „Polityczną, gospodarczą i kulturalną ochronę Niemców w Kraju Kłajpedzkim oraz stabilizację stosunków niemiecko-litewskich można będzie osiągnąć na drodze współpracy gospodarczej”³⁰.

W stosunkach bilateralnych Niemcy robili, i to nie jeden raz, z powodu zatargów kłajpedzkich wyrzuty swym litewskim partnerom. To z kolei wywoływało niechęć i rozgoryczenie Litwinów. W notatce z 17 czerwca 1930 r. minister spraw zagranicznych Litwy Dovas Zaunius zawarł np. takie stwierdzenie: „Wydaje się, że dzisiaj w dobrych stosunkach z Niemcami moglibyśmy żyć tylko wówczas, gdyby przedstawi-

²⁸ Žostautaitė, jak wyżej, s. 83.

²⁹ Graml, jak wyżej, s. 66.

³⁰ Krekeler, jak wyżej, s. 146.

ciel władzy centralnej w Kłajpedzie czułyby się gubernatorem nie Litwy, lecz Niemiec i jeśliby swe instrukcje otrzymywał z Berlina, a nie z Kowna”³¹.

Tak pisał minister Zaunius w dokumencie poufnym, na ogół jednak w społecznym odbiorze traktowany był jako osoba nadto ulegająca wpływom i naciskom niemieckim. Podobnie była osądzana, ale już tylko przez niektórych obywateli, cała polityka litewska wobec Niemiec. Jednym z takich krytyków był rektor uniwersytetu kowieńskiego i niedościgniony kronikarz wydarzeń tamtych czasów — Michał Römer. Pod datą 17 września 1930 r. zapisał on w swoim Dzienniku: „Litwa jest w Niemcy zapatrzona i w sojusz niemiecki wplątana. Na niebezpieczeństwo polskie, niewątpliwie bardzo dla niej od wschodu realne, jest ona niezwykle wrażliwa i do najdalszych granic przeczulona, na niebezpieczeństwo zaś niemieckie od zachodu zamyka oczy i jakby go nie dostrzega. A przecież jest ono realne — jak dla Wilna i wschodnich kresów Litwy polskość, tak również dla Kłajpedy, dla sytuacji nadmorskiej kraju — niemczyzna jest z pewnością nie mniej, jeżeli nie więcej, niż tam polskość, niebezpieczna”³².

Ogólnie stwierdzić można, iż wokół małego kraiku Kłajpedy krzyżowało się wiele szerszych spraw i dążeń, dotyczących sąsiadów Niemiec i ogólnej polityki Rzeszy na wschodzie Europy. Był to wprawdzie niewielki, ale ważny punkt strategiczny, który stale przyciągał uwagę. Przebieg wydarzeń w Kłajpedzie był następstwem nie tylko wewnętrznego rozwoju wypadków, ale także nacisków zewnętrznych, rezultatem szerszej polityki międzynarodowej.

To się potwierdziło w końcu 1930 r., gdy po wyborach do III Sejmiku stanęła znowu sprawa wyznaczenia przewodniczącego Dyrektoriatu. Tym razem jednak gubernator miał związane ręce. Przypomnijmy, że zgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów zobowiązany był do uzgadniania kandydatów z Sejmikiem. Sprawa wzbudziła żywe zainteresowanie w kraju i za granicą. Zastanawiano się, czy znajdzie się rozwiązanie.

W Polsce, gdzie sprawy kłajpedzkie były zawsze przedmiotem żywego zainteresowania, tak oceniano w tym czasie sytuację w Litwie: „Kwestią centralną, wobec której wszystkie inne sprawy, nawet stosunek do Polski — czytamy w „Przeglądzie Informacyjnym Polska a Zagranica” z 25 listopada 1930 r. — tracą chwilowo na znaczeniu, jest kwestia kłajpedzka. Przeświadczenie, że ta kwestia wstąpiła w stadium pełnej aktualności, ogarnęło nie tylko koła polityczne, lecz również wycisnęło piętno na ustosunkowaniu się samego rządu do tej sprawy. [Panowało] ogólne przeświadczenie, że coś jest nie w porządku, że jakieś niebezpieczeństwo zagraża Litwie ze strony Niemiec [...]. Realnym wykładnikiem tego procesu myślowego jest decyzja rządu do walki o Dyrektoriat kłajpedzki”³³.

W górkowych poszukiwaniach kandydata na przewodniczącego Dyrektoriatu wysunięta została w pewnym momencie przez stronę niemiecką kandydatura Ottona Böttchera, dyrektora kooperatyw rolnych w powiecie kłajpedzkim. Formalnie spełniał on wszelkie wymagania — był miejscowym człowiekiem, matka jego była nawet pochodzenia litewskiego, znał języki niemiecki i litewski, w dodatku był bezpartyjny, niewikłany specjalnie w sprawy polityczne. Gubernator nie znalazł podstaw do sprzeciwu, Sejmik zaś 13 stycznia 1931 r. wyraził mu votum zaufania.

³¹ Cyt. wg A. Gaigalaitė, *Hitlerininkų pastangos 1933–1935 metais atplešti nuo Lietuvos Klaipėdos Krašto*, „LTSR MA Darbai”, Serija A, nr 2 z 1962, s. 142.

³² M. Römer, Dziennik, t. XXXIV, s. 31–32, CB ANL, Dz. Rękop.

³³ AAN, Akta MSZ, t. 113.

Wkrótce miało się jednak okazać, że liderzy partii niemieckich wiedzieli dobrze, jakiego człowieka rekomendują. Dyrektoriat Böttchera działać zaczął w ścisłym porozumieniu z niemiecką większością w Sejmiku. Wydawał zarządzenia, które ograniczały władzę gubernatora, zwalniał urzędników Litwinów i na ich miejsce mianował Niemców. Dążył do uzyskania pełnej samodzielności, unikał kontroli ze strony władz litewskich, zmierzał do oddzielenia miejscowej policji od policji państwowej³⁴.

Niemiecki konsul generalny w Kłajpedzie mógł też z satysfakcją stwierdzić w dniu 24 stycznia 1931 r.: „Najnowszy rozwój wypadków uprawnia do wyrażenia nadziei, że uda się zabezpieczyć okręgowi Kłajpedy jego niemiecki charakter i jego związki z Rzeszą”³⁵.

W Litwie zdawano sobie sprawę z niepomyślnego trendu, jaki ujawnił się w Kłajpedzie od początku roku. Kierownictwo prorządowego Związku Narodowców (Tautininkai) starało się tłumaczyć i uspokajać nowych swych członków. W okólniku z 20 stycznia 1931 r. można było przeczytać: „Trzeba pamiętać, że 500 lat znajdującego się pod niemieckimi wpływami kraju nie można tak nagle uczynić litewskim [...]. Rząd nie wyrzeknie się praw przyznanych przez konwencję, a tam, gdzie Konwencja nakłada pewne ograniczenia, należy je przyjmować jako zło nieuniknione, jako spadek po rządach sejmowych. Z czasem sprawy da się uporządkować”³⁶.

Rząd z troską zastanawiał się nad sytuacją, szukał dogodnych rozwiązań politycznych i prawnych. Profesor Michał Römer był przy tym wykorzystywany jako ekspert. Pod datą 11 maja 1931 r. Römer zanotował: „Jeszcze raz dziś rano byłem wzywany do ministra Zauniusa dla opiniowania ministrowi i gubernatorowi Merkysowi w przedmiocie konfliktów kłajpedzkich”. „Ciężki to jest dla Litwy orzech ta Kłajpeda, fermentująca wojującym germanizmem” — dodawał Römer od siebie³⁷.

W rezultacie podobnych narad, ale także na podstawie własnego doświadczenia i przemyśleń gubernator Merkys przygotował 29 sierpnia 1931 r. pro memoria, w którym z niepokojem opisywał sytuację wytworzoną w Kłajpedzie. Wskazywał, że władza państwowa jest w Kraju Kłajpedzkim bardzo ograniczana, natomiast organy autonomiczne mają pełną swobodę trzymania się bądź nietrzymania Konwencji i Statutu, a władze centralne i gubernator nie mają uprawnień, ażeby wymusić ich przestrzeganie. W rezultacie suwerenność Litwy staje się w Kłajpedzie iluzoryczna. Wyciągając stąd wnioski, Merkys domagał się, ażeby gubernator uzyskał przynajmniej prawo odwołania przewodniczącego Dyrektoriatu.

Niewątpliwie pod wpływem takich sugestii rząd litewski zwrócił się 24 września 1931 r. do państw-sygnatariuszy Konwencji z notą, która wskazywała, iż Dyrektoriat, inspirowany przez Sejmik, narusza Statut Kłajpedy. Rząd Litwy pozbawiony jest natomiast jakichkolwiek uprawnień mogących zmusić organy autonomiczne do przestrzegania Statutu. Nota zawierała postulat, iż dla utrzymania ładu przewodniczący Dyrektoriatu powinien cieszyć się zaufaniem gubernatora, który jest strażnikiem ogólnych interesów Republiki³⁸.

W coraz większym poczuciu bezkarności przewodniczący Böttcher 17 grudnia 1931 r. wyjechał do Niemiec, nie powiadamiając o tym władz litewskich, do czego

³⁴ Žostautaitė, jak wyżej, s. 84.

³⁵ Cyt. wg Mikulicz, jak wyżej, s. 178.

³⁶ Centralne Archiwum Państwowe Litwy (CAPL), zesp. 554, t. 16, s. 188.

³⁷ Römer, jak wyżej, s. 268.

³⁸ Žostautaitė, jak wyżej, s. 85.

był zobowiązany. Formalnym powodem były rokowania w sprawie eksportu bydła i płodów rolnych z Kłajpedy. W ten sposób przywłaszczył sobie kompetencje rządu Litwy, który zgodnie ze Statutem miał załatwiać wszelkie sprawy zagraniczne dotyczące Kłajpedy.

Böttcher w pełni zdawał sobie sprawę, że narusza prawo, i ukrywał swój pobyt w Berlinie. Wizę niemiecką konsul w Kłajpedzie wystawił mu na oddzielnym blankiecie, bez żadnego śladu w paszporcie. Sprawa się jednak wydała, gdyż w drodze powrotnej jedna z osób towarzyszących Böttcherowi przez pomyłkę blankiet z jego wizą wręczyła litewskiemu urzędnikowi celnemu³⁹. Strona litewska otrzymała do ręki bezsporny dowód naruszenia prawa przez przewodniczącego Dyrektoriatu.

Władze litewskie zdały sobie sprawę, że tym razem popuścić już nie mogą. Na posiedzeniu w dniu 5 lutego 1932 r. rząd litewski podjął decyzję, ażeby gubernator Kłajpedy zaproponował Böttcherowi ustąpienie, a gdyby odmówił — zdymisjonował go. Jednocześnie uchwalono, aby minister spraw zagranicznych wystąpił do rządu Niemiec z prośbą o odwołanie dotychczasowego konsula generalnego w Kłajpedzie⁴⁰.

W wykonaniu tego gubernator Merkys już następnego dnia, 6 lutego, odwołał Böttchera ze stanowiska przewodniczącego Dyrektoriatu „za pominięcie kompetentnych czynników rządowych i samowolne prowadzenie rokowań z obcym państwem”. Böttcher, jak można się było spodziewać, odmówił podporządkowania się. I wówczas ze strony litewskiej nastąpił coup de force — przewodniczący Dyrektoriatu został internowany w miejscowych koszarach. Jednocześnie władze litewskie odcięły połączenie telefoniczne konsulatu niemieckiego w Kłajpedzie. Po dwóch dniach Böttcher został wypuszczony z koszar i osadzony w areszcie domowym⁴¹.

W Niemczech rozpętała się burza. Prasa wszelkich odcieni atakowała zaciekle Litwę. Nie zabrakło i demonstracji ulicznych. W Tylży wybite zostały okna w konsulacie litewskim, studiujący zaś w Berlinie studenci litewscy zostali otoczeni przez niemieckich kolegów i wypędzeni z sal lekcyjnych⁴².

Profesor Römer tak komentował w dniu 10 lutego 1932 r. zaszłe wydarzenia: „Dyrektorium jest usunięte. Kwestia czy gubernator ma prawo własną mocą usuwać dyrektorium, mające zaufanie Sejmiku, jest wątpliwe. Ja osobiście sądzę, że nie. Tu wszakże zachodzi fakt nielojalności państwowej Dyrektorium, komunikującego się poufnie z rządem państwa obcego. Wchodzi w grę wzgląd na bezpieczeństwo państwa. Wszakże i w tym wypadku pozostaje otwarta kwestia, czy nie należało najpierw pociągnąć Böttchera do odpowiedzialności karnej pod zarzutem zdrady stanu. W Niemczech wielki alarm z powodu zajęć kłajpedzkich, gwałtowne rzucanie się na Litwę”⁴³.

Trzy dni później Römer napisał o groźbach Niemców, o rosnącym niebezpieczeństwie wojny. Rozważając taką możliwość, podkreślał: „Polska by chyba przez Korytarz sił zbrojnych z Niemiec nie przepuściła, a transport wojska morzem dla desantu mógłby usprawiedliwić interwencję Polski. Wynikłaby może wspólna akcja Litwy z Polską, jak pod Grunwaldem”⁴⁴.

³⁹ E. Plicg, *Das Memelland 1920–1939*, Würzburg 1962, s. 70–71.

⁴⁰ CAPL, zesp. 923, t. 729, s. 15.

⁴¹ Mikulicz, jak wyżej, s. 181.

⁴² Gerutis, jak wyżej, s. 246.

⁴³ Römer, jak wyżej, s. 543.

⁴⁴ Tamże, s. 546.

O możliwości ostrej konfrontacji, nawet konfliktu zbrojnego, wiele się wówczas mówiło i pisało. Litwini przerzucili na teren Kłajpedy posiłki wojskowe, obawiając się działań niemieckich. Prezydent Smetona miał nawet powiedzieć, że Niemcy gotowi są do „ponownego ustanowienia swych granic wschodnich, poczynając od przyłączenia Kłajpedy, ponieważ Litwa jest najślabszym punktem frontu wschodniego”⁴⁵.

Do wojny wówczas nie doszło, bo i dojść nie mogło. Republika Weimarska wprawdzie nasiliła zabiegi o równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń, ale o odzyskaniu siły militarnej jeszcze mowy nie było. O wdawaniu się w awantury na krańcu Prus Wschodnich, oddzielonych od Rzeszy polskim Pomorzem nie mogło być mowy. Mimo nietajonego gniewu strona niemiecka musiała ustąpić wobec nieugiętej postawy małej Litwy.

23 lutego 1932 r. Otto Böttcher podał się do dymisji. 27 lutego gubernator powołał na jego miejsce Eduardasa Simaitisa, miejscowego nauczyciela, który nie uczestniczył przedtem w życiu politycznym.

Simaitis rozpoczął pertraktacje z Sejmikiem o uzyskanie zatwierdzenia, jednak rozmowy nie szły łatwo. Po kilkakrotnych próbach wstępnych Simaitis 22 marca zwrócił się oficjalnie do Sejmiku z wnioskiem o zatwierdzenie. Wniosek większością głosów został odrzucony. Tegoż dnia gubernator Sejmik rozwiązał.

Znowu zaistniał w Kłajpedzie kryzys, mający trwać aż do 4 maja 1932 r., kiedy to wyznaczone zostały wybory do Sejmiku.

Sytuację komplikował fakt, iż w dniu 11 kwietnia 1932 r. państwa-sygnatariusze Konwencji Kłajpedzkiej zwróciły się do Trybunału Haskiego o wydanie orzeczenia o zaszyłych w Kłajpedzie wypadkach, a w szczególności, czy gubernator miał prawo odwoływać przewodniczącego Dyrektoriatu. Stworzyło to niepomyślną dla Litwinów aurę, w jakiej odbywała się kampania wyborcza. Nowym w niej elementem było wystąpienie po raz pierwszy hitlerowców, których propaganda i wywoływane ekscesy przydały brutalności walce przedwyborczej.

Partie niemieckie znowu odniosły zwycięstwo, Litwini utrzymali swój stan posiadania — pięć mandatów.

W takiej sytuacji, wkrótce po wyborach — w dniu 19 maja — gubernator Antanas Merkys podał się do dymisji. Jego następcą został Vytautas Gylys, dyplomata litewski i zręczny polityk. Intencją jego było poprawienie stosunków z Niemcami, rozwiązywanie konfliktów na drodze pokojowej. Pragnąc to zademonstrować, Gylys wyraził zgodę na powołanie na przewodniczącego Dyrektoriatu Ottomara Schreibera, Niemca z Reichu, który nie znał nawet języka litewskiego⁴⁶.

Tymczasem od początku czerwca sprawę Kłajpedy zaczął rozpatrywać Trybunał w Hadze. Wyrok zapadł po siedmiu posiedzeniach, 11 sierpnia 1932 r. Był on korzystny dla Litwy. Trybunał uznał wyjazd Böttchera do Berlina za przekroczenie kompetencji należących tylko do rządu litewskiego. Zdaniem Trybunału działanie na korzyść Kraju Kłajpedzkiego bez uwzględnienia Litwy jako całości było przejawem niełojalności wobec władz centralnych. Dlatego też Trybunał orzekł, że odwołanie Böttchera było legalne. Podobnie niekorzystne dla Niemców stanowisko zajął Trybunał w sprawie nominacji Simaitisa. Natomiast, zdaniem Trybunału, niezgodne z prawem było rozwiązanie Sejmiku⁴⁷.

⁴⁵ Cyt. za Mikulicz, jak wyżej, s. 182.

⁴⁶ Zostautaitė, jak wyżej, s. 88–90.

⁴⁷ Plicg, jak wyżej, s. 84.

Warto dodać, iż obok Römpera jednym z sędziów Trybunału był Michał Jan Rostworowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Opowiedział się on po stronie Litwy w omawianym sporze.

Sukces w Hadze miał niewątpliwie dla Litwy duże znaczenie. Umacniał jej pozycję na arenie międzynarodowej. Jednakże w Kownie dobrze zdawano sobie sprawę, że w samej Kłajpedzie niewiele się na skutek tego zmieni. Rzeczywiście, Schreiber kontynuował postępowanie swego poprzednika, dążąc do stworzenia takiej autonomii, która byłaby niezależna od władz centralnych. Rząd litewski nie chciał do tego dopuścić. 11 października 1932 r. podjął uchwałę o bezpośrednim przejściu spraw Kłajpedy przez premiera. Gubernator miał postępować w myśl jego wytycznych, co dwa miesiące przedstawiając mu dokładne sprawozdania⁴⁸. Miało to służyć usprawnieniu pracy administracji, a jednocześnie sprzyjać integracji Kłajpedy z Litwą.

Nie można się było jednak łudzić co do postaw większej części mieszkańców Kraju Kłajpedy. Tendencje proniemieckie od roku 1930 nieustannie ulegały nasileniu. Inspiracja, zachęta i pomoc szły z tamtej strony granicy. Ciekawe światło na nastroje i dążenia Niemców w interesującej nas sprawie rzucają obchody 10. rocznicy zajęcia Kłajpedy przez Litwinów, które odbyły się w połowie stycznia 1933 r. 15 stycznia w nadgranicznej Tylży zorganizowany został wielki wiec, na którym wystąpił przewodniczący związku Heimattreue Ost- und Westpreussen Hoffmann. Zakończył żądaniem zwrotu Kraju Kłajpedy, „gdyż niemiecki wschód musi być połączony z Rzeszą najdalej do 1935 r.”. Podobne żądania zgłaszano i w innych miejscach. Na Litwie zwracano uwagę, że tak jawnie dotychczas nie ośmielano się postulować zaboru Kłajpedy⁴⁹.

Obchody dziesięciolecia były zwiastunem wydarzeń, które miały nadejść. Wkrótce Adolf Hitler został Kanclerzem Rzeszy. Nie pozostało to bez wpływu na sytuację w Kłajpedzie. Dążenia do oderwania kraju i miasta bardzo się nasiliły. W niedługim czasie doszło do nowej, o wiele groźniejszej konfrontacji niż w roku 1932. Ale i tym razem Litwini z determinacją dali odpór niemieckim zakusom.

Autonomous Memel under Lithuanian Rule (1924–1932)

A depiction of a fragment in the history of Memel (Klaipėda) in 1924–1932, i. e. after the signing of the Memel Convention and prior to Hitler's ascension to power in Germany.

The article describes the nature of Memel's autonomy as well as the threats and sources of conflicts lurking in the accepted solutions.

Prime attention is focused on the mechanisms of political activity — the constant misunderstandings and conflicts between the Lithuanian central authorities, the governor, and the self-government bodies, predominated by Germans.

The author indicated the essence of the controversy in which the Lithuanian side strove towards integration with Lithuania, as well as closer political, cultural and economic bonds. The Germans rejected such demands, wishing to preserve their heretofore privileges and to win the greatest possible independence from Kaunas.

The most important dispute was caused in 1931 by the activity of Otto Böttcher, the chairman of the Directorate, correctly accused of having violated the statute of Memel. The ensuing conflict was resolved by The Hague Tribunal, which issued a verdict in favour of Lithuania.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

⁴⁸ Žostautaitė, jak wyżej, s. 90.

⁴⁹ Mikulicz, jak wyżej, s. 191–192.

Автономная Клайпеда под властью Литвы (1924–1932)

В статье представлен фрагмент истории Клайпедского края в 1924–1932 годах, то есть в период после заключения Конвенции по Клайпеде, до прихода Гитлера к власти в Германии.

Объясняется, в чем состояла автономия Клайпеды, какие угрозы и источники конфликтов скрывались в принятых решениях.

Больше всего внимания уделяется описанию механизмов политической деятельности в Клайпеде, постоянно возникающих недоразумений и конфликтов между центральной литовской властью, губернатором и органами самоуправления, в которых преимущество имели немцы.

Показана сущность спора, — она состояла в том, что литовская сторона стремилась к интеграции Клайпеды с Литвой, укреплению политических, культурных, экономической связей, тогда как немцы выступали против этого, желая сохранить свои влияния, добиться максимальной независимости от Каунаса.

Самый серьезный конфликт в это время возник в связи с действиями председателя Директории Отто Бетчера в 1931 г. Он нарушил устав Клайпеды и его вина была доказана. Это вызвало острый спор и обращение в Гаагский суд, приговор которого был благоприятен для Литвы.

Перевел Игорь Закшевский